

GAZETA PORANNA

2 GROSZE

Przedpłat. miesięcznie w Warszawie 92 mk., za prowincję 26 m., za granicę 80 m.
Pocztowe konto czekowe Nr. 101.Redakcja i Administracja: Zgoda 26 5. — tel. red. 275-11
Ekspedycja: 239-94
Rekopisów redakcja nie zwraca. — — — — — adm. 26-58Ogłoszenia: za jeden wiersz szeregowy lub jego miejsce przed tekstem mk. 11
przed kolumną lub doposażem m. 17,50, reklamy m. 8. —, za tekstem
m. 3,50, nekrologi m. 2,50, drobne za wyraz 50 f. Druki litery jak
za wyraz, tłusty druk podwójnie, najmniejsze ogłoszenie m. 4,00, poszukiwania pracy
podane bezpośrednio w kantorskim piśmie po 20 fct. za wyraz. — Ogłoszenia przyjęte
w redakcji po zaakceptowaniu kantora o 10 proc. drożej. W reklamach ogłoszenie szeroko
ponad jeden tam o 50 proc. drożej. Ogłoszenia za tekstem umieszczone wśród drobnych
m. 15,00 za wiersz szeregowy. Administracja nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń

Cena numeru i marka

Skrytka pocztowa 26.

Filij: Dzika 53, Puławska 10, Wolka 12, Targowa 88

Zakłady Amunicyjne

„POCISK”

Spółka Akcyjna

Statut zatwierdzony 25 lipca 1919 roku.

Spółka ukonstytuowana 29 października 1919 r.

Kapitał Zakładowy koron 40,000,000, (80,000 akcji po Mk. 350 nom. wart.)

pokryty całkowicie przez założycieli oraz Banki:

Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, Bank Kredytowy w Warszawie,
Bank Przemysłowców w Poznaniu, Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie, Bank Handlowy w Poznaniu, Akcyjny Bank
Związkowy we Lwowie, Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie.

Skład władz:

Prezes Rady: **Maciej ks. Radziwiłł**, Zastępcy Prezesa: **Dr. Kazimierz Hąciła i Dr. Marcin Szarski**,
Członkowie: **Radosław Marjan Biliński, Leonard Bobiński, Dr. Marjan Boziewicz, Zdzisław hr. Grocholski** (Prezes Zarządu), **Witold Itakowicz, Inż. Władysław Jochalski, Władysław Kościelicki, Inż. Juliusz Natanson-Leski, Dr. Stanisław Pernażyński, General Eugeniusz Rodziewicz, Dr. Zdzisław Stuszkiewicz, Adam hr. Tarnowski, Albert Ungar, Leopold Weiliusz i Gustaw Wertheim.**

Zbyt produkcji zapewniony na szereg lat.

Obecnie Banki odstępują z nabytych przez nie akcji wyłącznie obywatelom Państwa
Polskiego akcje na sumę nominalną.

koron 10,000,000,

**z których obecnie podlega wpłacie 1-sza rata w wysokości 40 proc.
nom. wart.**

Zgłoszenia przyjmują następujące banki, w których otrzymania można prospekty i informacje o warunkach sprzedaży:

W WARSZAWIE: Bank Kredytowy, Bank Przemysłowy Warszawski.
WE LWOWIE: Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny, Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu, Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy, Akcyjny Bank Związkowy.
W POZNANIU: Bank Handlowy, Bank Przemysłowców.
W KRAKOWIE: Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, Bank Hipoteczny, Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy, Bank Galicyjski Akcyjny dla Handlu i Przemysłu.

W innych miastach oddziały powyższych banków.

Zastrzega się prawo repartycji w razie przekroczenia sumy zapisów ponad ilość akcji oddaną do sprzedaży.

KINO
PAN
NOWY-SWIAT 40. Tel. 94-01.
Koncert Orkiestry Wojskowej Lotników.

DZIS PREMIERA!

„POGOŃ ZA SZCZĘŚCIEM”

Sensacyjny dramat w 6 ciał aktach, o niebywałych efektach technicznych.
BOGATA WYSTAWA!

NOTO: Szczęście nie leży tam, gdzie go szukamy...

KINO **„ORNAK”** Mokotów
Puławska 29
Tramwaj № 19

GAREWICZ

Z *Szylnianką* w roli głównej.

Plebiscyt!

Kto nie spełnia obowiązku swego ten nie jest godzien miana człowieka!

Na całe wieki tylko raz mamy odebrać ziemię macierzystą. Gdy odbierzemy ją, będzie Polska bogata i wielka!

A więc do ofiar pociągaj się Polaku!

**Komitet Zjednoczenia
Górnego Śląska
z Rzeczpospolitą Polską**
Krakowskie-Przedmieście Nr. 60

Polityka ekonomiczna

Wczorajsze telegramy przyniosły nam ciekawą zapowiedź. Oto Rada Najwyższa państw ententy ma wydać manifest ekonomiczny, skierowany do wszystkich państw i narodów z wezwaniem o ograniczenie wydatków wojennych i podjęcie planowej pracy nad podniesieniem wytwórczości, uregulowaniem komunikacji, waluty i t. d.

Manifest ten zawierać ma także program wspólnej polityki ekonomicznej wszystkich państw Europy. Solidarność ta jest naczelnym hasłem manifestu, gdyż — jak oświadczył Lloyd George — można odbudować tylko wszystkie kraje Europy albo żadnego.

W imię tej wspólności interesów politycy angielscy domagają się nawet pomocy gospodarczej dla Niemiec, by ułatwić im podniesienie ich wytwórczości. Również i hasło „wymiany handlowej” z Rosją Lloyd George uzasadnia głównie potrzebą odbudowy gospodarczej całej Europy.

Jeżeli chodzi o samą zasadę wspólnego programu ekonomicznego i solidarnej akcji odbudowy gospodarczej, to niewątpliwie najgorętsze uznanie hasła te wybudza w Polsce. Bo przecież Polska głównie obroniła i broni Europę przed bolszewizmem, który byłby pograżył świat w dziesięćkroć większą ruinę niż obecna. Mamy więc pełne prawo domaganie się pomocy w usunięciu ciężarów i trudności, jakie zwałała na nas ta walka z bolszewikami, nie mówiąc już o wynagrodzeniu, jakie Polsce słusznie się należy za to osłonięcie Europy. Zapłata ta musi wyrazić się przedewszystkiem w uznaniu i poparciu naszych pretensji terytorialnych. Polska, która wykazała tyle siły i poświęcenia, musi być państwem silnym i zasobnym, aby i w przyszłości mogła oprzeć się Niemcom i bolszewikom, głównym wrogom pokoju świata.

Nie trzeba jednak oddawać się złudzeniom, że Europa sama wymierzy nam tę sprawiedliwość i że nowa „polityka ekonomiczna” zadanymi niebezpieczeństwami nam nie grozi. Raczej odwrotnie. W razie zaniedbania naszych praw lub niedostatecznej ich obrony, nowa ta polityka może nam przynieść szkody większe niż dotychczasowa opierająca się na hasłach politycznych i narodowych. Nikt chyba nie jest tak naiwnym, żeby sądził, że w tym programie

wspólnej pracy nad odbudową, chodzi tylko o dopomożenie krajom zrujnowanym. An i ja, która głównie podejmuje te nowe hasła, kieruje się tutaj interesem gospodarczym własnego kraju, koniecznością rozwiązania przesiłki i gospodarczego.

Przemysł angielski, który w czasie wojny pracował z niesłychaną intensywnością i wcale ładnymi zyskami, chce utrzymać się na tym poziomie. Robotnik angielski, który w czasie wojny osiągnął wysokie zarobki, lub też szedł na pola Francji bronić międzynarodowych interesów Anglii, domaga się utrzymania wysokich płac wojennych i udziału w zyskach ze zwycięstwa.

Jako groźny konkurent Anglii staje przemysł i handel Ameryki, niesłychanie wzrosła w ciągu wojny. Spadek waluty, trudności komunikacyjne, nieregulowane stosunki polityczne i t. p. uprawniające się w większości krajów Europy, utrudniają ogromnie Anglii te ekspansje.

Nowa polityka ekonomiczna oznacza więc uregulowanie waluty i komunikacji w krajach Europy wschodniej, aby Anglia mogła sprowadzać z nich surowce i wywozić swoje wyroby. Podniesienie wytwórczości Niemiec jest potrzebne Anglii dla otrzymania niemieckich chemikaliów i innych wyrobów wreszcie dla odbudowy Belgii, Francji i innych krajów, które są odbiorcami wyrobów angielskich.

Uregulowanie stosunków politycznych i gospodarczych umożliwi bezpieczne i zyskowne lokowanie kapitałów i przedsiębiorstw angielskich, zwłaszcza w „małych i nowopowstałych państwach.”

Kierując się tymi interesami własnymi, zarówno Anglia, jak i inne wielkie mocarstwa zachodu, będą prowadzić „odbudowę gospodarczą Europy” nie według planu jakiejś abstrakcyjnej sprawiedliwości, lecz stosownie do zysków i korzyści własnych.

Pomoc otrzymają w pierwszym rzędzie te kraje, które wykazały, że potrafią pomoc tę wykorzystać i zagwarantować zwrot nakładów. Silniejsi otrzymają rolę sprzymierzeńców i współników, słabsi — zależnych i eksploatowanych.

Zadanie rewizji traktatu pokojowego z Austrią, uchwalone przez parlament angielski, świadczy wymownie, jak wiele mogą skorzystać jedynie, a stracić inne kraje, stosownie do wyrachowań ekonomicznych wielkich mocarstw, które gotowe są tutaj poświęcić wiele z dotychczasowych swych hasel politycznych.

Nie znamy jeszcze bliższych szczegółów programu tej nowej polityki ekonomicznej, podejmowanej przez Lloyd George'a, który go do naszych specjalnych przyjaciół zaliczyć nie możemy. Jasnym jest jednak dla nas, że tak samo, jak w dotychczasowej polityce militarnej spotkamy się nie raz z jego opozycją. I tak jak wówczas tylko dzięki czynom żołnierza polskiego wiele z planów Lloyd George'a w stosunku do Polski nie spełniło się, tak i obecnie od naszych sił gospodarczych zależy nasza rola i nasze zyski lub straty. Jeżeli naród polski z taką samą gotowością, z jaką dostarczał Ojczyźnie żołnierza i poparcia duchowego w walce zbrojnej, potrafi poprzeć rząd polski wyteżoną pracą i środkami pieniężnymi, wówczas tylko możemy z ufnością i spokojem patrzeć w przyszłość.

Al. M.

SEJM

Posiedzenie 127-te.

W KULUARACH.

(Δ) Jak każde posiedzenie przed rozruchem się posłów, tak i wczorajsze, było spokojne i rzeczowe. Załatwiono szereg spraw, między innymi tak ważną kwestję, jak dodatków drożyznianych dla emerytów.

Dwa momenty obudziły żywe zainteresowanie: to zdanie sprawy z funduszy z przed 1 stycznia 1919 r., t. j. z epoki Moraczewskiego, tudzież sprawozdanie ze stanu więzień i obozów internowanych.

Co do pierwszej sprawy pos. ks. Lutostawski poruszył konieczność udania rachunków ze wszystkich instytucji publicznych, a więc P.O.W., Komitet Narodowy Paryski, organizacje wojskowe, enkaen aktywistyczne. Skarbnik Narodowy Rapperswylski i t. d. Z barankową łagodnością zgodził się na to także eks-premier Moraczewski.

Z przemówienia posła Tabaczyńskiego uwydatnił się obraz ciężkich stosunków, panujących w więzieniach naszych i obozach internowanych. Okazuje się, jak zbawienne są badania komisji sejmowych — lubo żmudne są one dla posłów, ta komisja bawiła przeszło 3 tygodnie — aby polepszyć położenie, pozostawiające wiele do życzenia. Zrozumiałe jest, że wszędzie mogą być i są braki (są to rzeczy ludzkie), ale też do naprawy złego wszyscy zmiierzamy.

Echo poprzedniego posiedzenia.

Przed porządkiem dziennym zebrał głos arcybiskup Teodorowicz:

Wczoraj podniesiono zarzuty przeciw episkopatowi polskiemu, co równało się napiętnowaniu publicznemu wobec całego świata biskupów polskich jako spiskowców przeciw Rzeczypospolitej. Daremnie czekałem czy posel ów uzasadni to oskarżenie. Skoro to nie nastąpiło, nakazując miłoznie uczucie swemu ograniczom się do protestu przeciw gotostownemu fraze-owi.

Ten sam poseł zarzucił biskupom Małopolskim, że odprawiali nabożeństwa za pozwolenia oręza austriackiego. Istotnie Austria zwróciła się do biskupów wszystkich swych krajów jako swoich poddanych z żądaniem odprawiania nabożeństwa. Odmówienie w takich razach nabożeństwa nie tylko byłoby pocyżane za zdradę stanu, ale naraził by także ludność na represje. Mimo to biskupi wezwani wystąpili w pełnej poczucia godności narodowej oświadczenie tak to stwierdza je ten z listów pański h, że do złożenia hołdu powodowani są losom naszego narodu i Polski.

Zarzącono biskupowi Łosickiemu, że nie pozwolił na nabożeństwo z okazji wejścia legionów. Sprawa ta nie jest mi do wiadomości znana, mogę jednak stwierdzić, że legiony za czasów okupacji austriackiej nie by i tem czem są dzisiaj. Dziś są armją polską a wówczas dzielna młodzież, która za Polskę się biła była uważana za formację wieloną, do wojska austriackiego. W takim stanie rzeczy i wobec ciągłych zmian sytuacji bojowej, kiedy to raz po raz wojska austriackie ustępowały żeby znowu zrobić miejsce Rosji, każda demonstracja publiczna na rzecz wojsk obcego mocarstwa musiała pociągnąć za sobą najcięższe represje nie tylko dla kościoła, ale i dla uczestniczących w nabożeństwie ludzi. Za wymowną ilustrację tych słów niech posłuży fakt opowiedziany mi przez posła kieleckiego Tutaja, że Rosanie już byli ustanowili bombardować Kielce za gościnie legionów, a tylko interwencja biskupa Łosickiego i złożenie przez niego 100,000 rubli okupu uratowało miasto.

Następnie przystąpiono do podwyższenia dodatku drożyznianego dla emerytów cywilnych oraz wdów i sierot po nich.

Projektowana ustawa postanawia, że dodatek droż. będzie wypłacany miesięcznie a wynosić będzie od 40 do 500 proc. pobieranych emerytar i pensji stosownie do tego, czy emeryci oraz wdowy i sieroty wedle ustawy austriackich pobierają kwoty poniżej 400 koron lub więcej, aż do granicy ponad 2,000 kor., a wedle ustawy rosyjskich do 200 mk., względnie ponad 2,000 mk.

Sprawozdawca wniosku pos. Godek (kl. pr. kon.) informuje, że komisja przyjęła jednogłośnie wniosek, ażeby dodatek drożyzniany podwyższyć o 100 proc. — przyczem ustawa ma wejść w życie, obowiązując wstecz od 1 stycznia r. b.

Następnie mówca uzasadnia rezolucję, wzywającą rząd: 1) aby wyrównał, według zapowiedzi ministra skarbu, szkody wynikłe z przeprowadzenia relacji marki do korony — również w stosunku do emerytów cywilnych, wdów i sierot; 2) aby przedłożył wnioski, wprowadzające odrębny wymiar dodatku drożyznianego dla sierot, przyznające emerytowanym nauczycielom i nauczycielkom, tudzież wdowom i sierotom po nauczycielach kwartalny dodatek wedle norm obowiązujących dla innych emerytowanych funkcjonariuszów państwowych i podwyższające normę wypłat wdowom w stosunku do pobieranych ostatnio przez męża płacy, względnie emerytury; 3) aby do budżetu wstawił stosowny fundusz na wypłacenie zapomóg zasłużonym nauczycielom i nauczycielkom prywatnych szkół elementarnych i średnich.

P. Smulikowski (PPS) stawia dwie rezolucje, 1) wzywającą rząd, ażeby w preliminarz budżetowy wstawił kwoty przeznaczone na zasiłki dla wdów i sierot po pracownikach państwowych i nauczycielach — nie mających prawa do ustawowego zaopatrzenia, 2) aby ustawę stosowano też do prowizjonistów oraz do wdów i sierot po nich.

Pos. ks. Dachowski (Chr. kl. rob.) składa dwie rezolucje, wzywające ministerstwo b. dzielnicy pruskiej do udzielenia wydatniejszej pomocy emerytom Polakom oraz do przedstawienia w najkrótszym czasie Se mowi ustawy regulującej pobory tychże.

Pos. Tabaczyński (Zw. Lud.-Nar.) przypomina, że oprócz emerytów jest wielu ludzi, którzy się dostali na tzw. rentę, którą się im wypłaca dotąd według normy przedwojennej. Sytuacja tych ludzi, nie mogących nic zapracować jest wprost bez wyjścia. Mówca zgłasza rezolucję wzywającą rząd, aby przedstawił w ciągu 14 dni projekt dodatku droż. dla rentjerów w tej samej wysokości co i dla emerytów.

Wiceminister skarbu Weinfeld podkreśla, że państwo nie ma prawnego obowiązku przyjęcia z pomocą emerytom. Podwyżka proponowana jest stosunkowo znaczna, czego dowodem, iż wdowa, która przed wojną pobierała 400 kor. emerytury, obecnie pobierać będzie 3,100 kor. To podwyższenie wszakże, które dziś uchwalimy, będzie kosztowało państwo 19 milionów mk. z okładem. Gdybyśmy się zaś zastosowali do projektu pos. Smulikowskiego, obciążilibyśmy państwo wydatkiem 40 milionów. Mówca sądzi, iż iżba na to się nie zgodzi bez odesłania sprawy do komisji i bez znalezienia odpowiedniego pokrycia.

Co się tyczy wniosku i rezolucji ks. Dachowskiego i pos. Tabaczyńskiego, rząd nie ma nic przeciw te-

mu, aby te badania zostały rozpoczęte przez ministerjum skarbu i aby ustalono, że będzie wynosić rocznie ciężar skarbu państwa z tego tytułu.

Pos. ks. Dładej (Nar. Zjed. Lud.) wnosi propozycję, aby emerytom i wdowom pobierającym rocznie do 2,000 kor. podwyższyć zamiast o 100 proc. o 120, pobierającym wyżej 2,000 zamiast o 40 proc. o 100 proc.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki i przyjęto ustawę w drugim czytaniu, przyjęto potem także rezolucję komisji oraz rezolucje pp. Śmulikowskiego, Tabaczyńskiego, ks. Dachowskiego. Potem przyjęto także ustawę w trzecim czytaniu.

Rachunek z funduszy publicznych.

Następnie pos. Rząd (Zw. Lud. Nar.) referował sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej w sprawie wniosku ks. Lutostawskiego, dotyczącego rachunków z funduszy publicznych państwowego charakteru z przed d. 1 stycznia 1919 r. Okazuje się, że względnie największą sprawność w składaniu rachunków okazało ministerjum spraw wojskowych, bo złożyło je do 1 listopada 1919 r. Po nim idzie ministerjum poczty, które złożyło zamknięcia rachunków do końca 1918 r., ale nie ze wszystkich działów. Dalej minister um. przemysł i handlu złożył zamknięcie za rok 1918, kancelaria cywilna Naczelnika państwa za grudzień 1918 r., ministerjum spraw zagranicznych za drugą połowę 1918 r., ministerjum odpowiedzialności od 1 września 1917 do 31 grudnia 1918 r. Dalej idzie nieco lepsza grupa: prezydium Rady ministrów złożyło zamknięcia rachunków centralnego zarządu od lipca do grudnia 1918 r. i od stycznia do czerwca 1919 r. Natomiast ministerjum skarbu, robot publicznych, pracy i opieki, spraw wewnętrznych, kolei, zdrowia nie przedłożyły Izbie kontroli dotychczas absolutnie żadnych rachunków. Sejm tego tolerować nie może, bo im dalej w przeszłość, tem trudniej zebrać dokumenty, odpowiadające się do gospodarki, tych ministerjów. Trzeba, żeby Izba kontroli państwowej wywarła swój wpływ na sprawność administracyjną ministerjów i różnych urzędów, domagając się od nich, by w czasie przepisanych, t. j. najpóźniej w 4 miesiące od zamknięcia okresu budżetowego przedłożyły swoje rachunki.

Komisja proponuje rezolucje następujące: 1) Wzywa się Izbę Kontroli Państwa, aby do końca roku bieżącego zestawila i przedłożyła Sejmowi zamknięcia rachunków skarbowych za czas od listopada 1918 r. do 31 marca 1920 r.; 2) aby zgromadziła dane, celem ustalenia wysokości funduszy, które były otrzymane przez zwierzchnie organy publicznego życia polskiego od 5 listopada 1916 r. do listopada 1918 r., oraz celem określenia odpowiedzialnych wydatków i aby sporządzone zamknięcia rachunków zostały Sejmowi w ciągu najbliższych miesięcy.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa p. Higersberger wyjaśnia, że Izba powołana do życia dekretem z 7 III 1919 r. rozpoczęła swoją działalność w kwietniu i z początkiem maja wezwała wszystkie ministerja i władze rządowe do złożenia rachunków za czas do stycznia 1919 r. Wezwania te pozostały przeważnie bez skutku, a ministerjum skarbu, które ma u siebie centralną kasę, dało Izbie tylko książki kasowe za czas do 1 lipca 1919 r., lecz materiał ten nie wystarczy do złożenia całokształtu rachunków państwowych.

P. Lutostawski (Zw. Lud. Nar.) właściwie trzeba by wezwać publicznie wszystkie czynniki i osoby, które dawniej rozporządzały publicznymi funduszami polskimi i tak naprzykład P. O. W. rozporządzała w swoim czasie kasą powiatową, mającą pół miliona marek. Trzeba wezwać do rachunków nie Komisję likwidacyjną, która już nie istnieje, lecz byłych jej członków, tak samo członków byłego Wydziału Krajowego. Zbadanie stanu tych różnych funduszy jest tembardziej potrzebne, że używano ich w czasie przejściowym między się działami licznymi nadużycia. Wiele poszło na agitację wyborczą, wiele rozkradziono. Zwłaszcza rząd Moraczewskiego powinienby skorzystać z tej sposobności, żeby się oczy-

ścić od zarzutu, iż używał pieniędzy na cele agitacji partyjnej. Dlatego mówca oświadcza się za jakąś ogólną formułkę, umożliwiającą Rządowi pociągnięcie do odpowiedzialności wszystkich, którzy mieli dawniej do czynienia z polskimi funduszami publicznymi.

P. Moraczewski (PPS.) oświadcza, że wniosek ks. Lutostawskiego przychodzi w porę. Wniosek ten był wymierzony przeciw rządowi niemu. Ja jako prezes rady ministrów ówczesny, ponieważ nie mam zapamiętanie do ukrycia, będąc bardzo załobniony, jeżeli sprawa będzie raz gruntownie zbadana i podana do publicznej wiadomości.

Przy tej sposobności mówca domaga się, aby fundusze dawnego t. zw. Legionu Wschodniego, zebrane przez Dowborę-Musnickiego w Bobrojsku, 20 milionów zebranych w Ameryce, fundusze zebrane w Paryżu i t. d., z których dotąd nie były składane rachunki i co do których opinja publiczna również podnosi różne zarzuty, którym wierzyć nie chce, były podciągnięte pod tę kategorię.

Ks. Lutostawski (Zw. Lud. Nar.) wdzięczny jest kol. Moraczewskiemu za jego aprobatę. Sądzę, że wszelkie bez wyjątku fundusze publiczne, które były skierowane i przez prywatne instytucje, mające swe statuty, warunki legacji i t. d., o ile mają charakter funduszy publicznych, powinny podlegać kontroli państwa. Dlatego bardzo chętnie godzę się na rozszerzenie wniosku, jednakże z tem, że to musi być jasno sformułowane. Dlatego proponuję, aby to wróciło do komisji dla sformułowania, aby nie było wątpliwości co do zastosowania. Sądzę, że tak samo fundusze N.K.N. (Głos: Komitetów w Paryżu) jak fundusze Komitetu Narodowego w Paryżu, jak skarbu narodowego, zbieżnego w Paryżu, jak fundusze republiki tarnobrzskiej (wesolów) powinny podlegać publicznej kontroli.

Po przemówieniu p. Rządu uchwalono sprawę odesłać do komisji w myśl wniosku ks. Lutostawskiego.

Sprawę udzielenia przez rząd gwarancji państwowej do wysokości 10 milionów marek dla Centrali spółdzielczych stowarzyszeń rolniczo-handlowych w Warszawie odesłano do komisji.

W sprawie utworzenia dostatecznej ilości kas dla wymiany waluty, zabiera głos pos. Osiecki. Wobec tego, że istnieje w obiegu kilka walut na ziemiach polskich, ludność szczególnie na prowincji była narażona na wyzysk kantorów bankierskich, lub osób prywatnych. Rząd powiększyłby ilość oddziałów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, mógłby zapobiec tym spekulacjom i dlatego Komisja Skarbowo-Budżetowa wzywa rząd, aby to uczynił.

Pos. Wojdaliński (Nar. Zjed. Lud.) po wczorajszym przemówieniu stawiam następujące trzy rezolucje:

- 1) Wzywa się Ministra Skarbu, aby jaknajprędzej przedłożył projekt statutu Banku Polskiego, i jeśli uważa moment obecny za nieodpowiedni ku temu, przygotował działalność Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej do istoty wymagań życia gospodarczego w kraju oraz potrzeb naszego rynku pieniężnego. - 2) Wzywa się Ministra Skarbu, aby polecił wszystkim Kasom, Instytucjom państwowym przyjmowania uszkodzonych koron i marek, tak zw. „destruktyw” narówni z całemi. 3) Wzywa się Ministra Skarbu, aby polecił wszystkim Kasom państwowym zamiana koron na marki.

Po przemówieniu referenta uchwalono rezolucję komisji oraz pierwszą rezolucję pos. Wojdalińskiego, dwie inne rezolucje odesłano do komisji.

W sprawie wprowadzenia specjalnego podatku na rzecz Pol- skiego Tow. Czerw. Krzyż.

Pos. Osiecki (P. S. L.) zauważa, że Towarzystwo nie może opierać się wyłącznie na funduszach dobro- wolnych. Dlatego mówca zgłosił wniosek o opodatkowanie społeczeństwa na ten cel.

Rezolucję tę przyjęto. W sprawie rozszerzenia obowiązującego prawa komasacji na miasto Przasnysz, pos. Staniszkis stawia rezolucję o rozszerzenie prawa komasacyjnego z d. 14 czerwca 1910 roku, tudzież z 16-go czerwca 1912 r. na miasta ze wszelkimi skutkami od dnia 12 stycznia 1918 r.

Rezolucję tę przyjęto. Sprawozdanie komisji, delegowanej do zbadania więzień i obozów koncentracyjnych zdał p. Tabaczyński (Zw. L.-N.). Komisja ukończyła dotychczas połowę swych czynności, objęła wschód, północną część Rzeczypospolitej i tereny wojenne. Komisja zbadła działalność instytucji, które bądź jako urzędy państwowe, bądź subwencjonowane przez państwo miały obowiązek zajmować się temi sprawami. Są to: państwowy urząd dla uchodźców t. zw. Jur., Czerwony Krzyż oraz organizacja chrześcijańskiej młodzieży amerykańskiej, której zbawienną działalność widzieliśmy na całym tym terenie. T. zw. Jur jest to organizacja doskonale postawiona, szpitale dobrze urządzone, magazyny zaopatrzone w bieliznę, zapobiegliwość o żywność wielką, wozole jest to jedna z najlepszych naszych instytucji humanitarnych.

Nie da się to samo powiedzieć o Czerwonym Krzyżu, którego działalność szwankuje. Przyczyną tych stosunków jest brak należytej organizacji oraz powierzenie stanowisk ludziom nieopowiednim.

Mówca stwierdza, że w wielu wypadkach działy się nadużycia, wiele popełniono błędów z powodu nieuwagi. Natomiast celuje we wspomnianych sprawach Amerykański Czerwony Krzyż.

Mówca stawia wniosek, wzywając rząd, by do akcji zwalczania dżumy w obozach dla jeńców, uchodźców i internowanych wciągnął organizację państwowego urzędu dla jeńców, uchodźców i internowanych. Inną rezolucją wzywa ministerjum spraw wojskowych, między innymi do wydzielania jeńców polskich do osobnego obozu, do tworzenia kompanii robotniczych tylko z jeńców w obozach koncentracyjnych do tego, żeby z posród jeńców powoływano wybranych opiekunów do porozumiewania się z władzami. Wzywa się dalej to ministerjum aby przeprowadziło rozdział internowanych jeńców, aby udrożono samowolę wyższych władz wojskowych przy aresztowaniu, aby polecił zbadać sprawę internowanych, którzy siedzą bez dokumentu, aby powiększył liczbę członków komisji perłustracyjnej i przyspieszył jej działalność. W końcu wzywa się ministerjum spraw wewnętrznych, aby dla wschodniej Małopolski wydał rozkaz dotychczasowego przesiedlenia instytucji, komisji i na jakichś podstawach wolno aresztować lub internować osoby polityczne podejrzane.

P. Pułak (PPS.) opisuje działalność komisji o ile dotyczyła więzień i więziennictwa na kresach. Stan więzień jest rozpaczalny. Przeważającym panuje w nich przeludnienie, bo za dużo jest władz, które mogą aresztować, natomiast sądownictwo jest bardzo nieliczne, że uposażone, tak, że niepodobniestwem jest przeprowadzać szybko śledztwo. Zaudanierja miejscową oskarża ludność o hipocryzję, kradzieże i rabunki. Dobiera się do nich najgorsze elementy, bo dowództwo udziela im pomoc tych elementów pozbyć, oddaje je do zaudanierji. Również policja kryminalna popelnia nadużycia. W ten sposób mnożą się sprawy i więzienia się zapalniają, wskutek czego rozwiernia się tyfus. Stan sanitarny jest zły, niema szpitali, od-wszalni, łaźni, segregacji chorych, trupy leżą razem z cherymi.

Na zakończenie mówca stawia cały szereg wniosków, zmierzających do gruntownej sanacji stosunków więziennych we wszystkich dziedzinach. Wnioski te dotyczą między innymi budowy nowych więzień, restauracji starych, zaprowadzenia dezynfekcji, segregacji chorych, podwyższenia racji żywienia, wprowadzenia racji szpitalnych, sprawy opadu, założenia warsztatów pracy, zniesienia zakazu palenia papierosów, oddzielenia małoletnich od pełnoletnich, ustanowienia patronatów więziennych, założenia bibliotek, umożliwienia bezpłatnej korespondencji, uproszczenia postępowania karnego, rewizji wyroków sądów bolszewickich i okupacyjnych, powiększenia plac funkcyjarszyszy więziennych, usunięcia z więzień wojskowych więźniów cywilnych, zniesienia w więzieniach wojskowych kajdan nożnych, zbadania sprawy więzień na ziemiach wschodnich, wręczenie amnestji względem pewnych kategorii uwięzionych.

Min. sprawiedliwości Hebdzyski informuje, że w kongresowce istnieją już w więzieniach łaźnie, szkoły, biblioteki i warsztaty pracy, a w więzieniach śledczych praca zależna jest od woli uwięzionych. W Małopolsce dąży się do zaprowadzenia tego samego systemu, co w kongresowce. Ministerjum sprawiedliwości opracowuje prawodawstwo, zmierzające do uproszczenia procedury, aby zo-uzupełnić sił prawiczych, zwłaszcza,

iz musimy zasilać b. dzielnicę pruską Pomorze i kresy wschodnie. Projekt odpowiedni będzie przedłożony wkrótce Sejmowi.

Pos. Lieberman wnosi, aby komisji prawniczej dać 14 dni dla rozpatrzenia tej sprawy.

Sprawę odesłano do połączonych komisji wojskowej i prawniczej, określając czas jej rozpatrzenia na dni 14.

Następne posiedzenie we wtorek, o g. 4 popoł.

Kronika Sejmowa.

Komisja zagraniczna odbyła dyskusję nad wnioskami pp. Raczkowskiego i Zaluski o reemigracji z Ameryki i uchwalila wniosek ks. Lutostawskiego:

1) Sejm wzywa rząd, aby cały ruch reemigracyjny i przesyłkowy z Ameryki starał się skierować wyłącznie i bezpośrednio na Gdańsk a samą drogą kolejową jak wodną i to przy utworzeniu jak najrychlejszej własnej polskiej linii transportowej z Nowego Jorka do Gdańska z wykluczeniem obcych portów. 2) Sejm wzywa rząd aby niezwłocznie wszedł w porozumienie z czynnikami francuskimi dla zabezpieczenia tymczasem ruchu reemigracyjnego, skierowując go się jeszcze na Francję przez zapewnienie mu korzystania z transportów francuskich i ustanowienia nowego bezpośredniego pociągu Hławra-Kraków, korzystającego z praw pociągu kolejowego na granicach. 3) Sejm wzywa rząd, aby niezwłocznie wszedł w porozumienie z odpowiednimi czynnikami tak rządu amerykańskiego jak i innymi, w celu zorganizowania przystępnie, tanio i prawidłowo komunikacji pocztowej i zabezpieczenia emigrantów polskich z Ameryki przed stratą przy przesyłce pieniędzy oraz przy odbiorze ubezpieczeń i innych należności z Ameryki, używając dla nich najdalej idące ułatwienia. 4) Sejm wzywa ministra spraw zagranicznych, aby organizację konsulatu generalnego i sieci konsularnej w Ameryce przerwaną niemal od przeszło pół roku, poprowadził z największą energią tak, aby emigracja polska w Ameryce mogła bezpośrednio korzystać z opieki i pomocy rządu polskiego i jego przedstawicieli. 5) Sejm wzywa rząd, aby całą sprawę transportów morskich skontrolował w departamencie morskim ministerjum spraw wojskowych, wyłączając ją ze wszelkich innych urzędów.

Najto komisja uchwalila następującą rezolucję posła Jana Dabskiego: Wzywa się kierownictwo działu konsularnego przy ministerjum spraw zagranicznych, aby złożyło wyczerpujące sprawozdanie z dotychczasowej działalności aparatu rządowego w tej sprawie; c) przedstawiło konkretne plany rządu celem zapewnienia normalnego powrotu reemigrantów z Ameryki do kraju; d) przedstawiło szczegółowy program rządu co do organizacji służby konsularnej w Ameryce.

Komisja komunikacyjna uchwaliła wezwać rząd, a y ze względu na prowizoryjny, zdrowotny i ogólny ograniczył ruch osobowy i morni niezbędnej konieczności na czas dwu tygodni.

Komisja uchwalila następnie wezwać ministerjum spraw wewnętrznych do celowego uregulowania kwestji przepustek. Ze względu na konieczność państwowe. Komisja wezwała ministerjum kolei i wojska do zmniejszenia depozytu węglowego do normy i mniej, z uwzględnieniem pracowników, obciążonych liczną rodziną. Wreszcie komisja poleciła opracować projekt karania podróżnych, zanieczyszczyających wozy kolejowe.

Komisja wojskowa uchwaliła na wniosek posła Skarbia wezwać ministerjum spraw wojskowych, aby przy przedkładaniu wniosków o nominacjach stowowało się ściśle do warunków, wymienionych w rozkazie Naczelnego Wodza z dn. 10 lutego 1919 r. Nr 1106 oraz aby ogólną weryfikację stopni oficerskich rozpoczęła bez zwłoki na podstawie przygotowanych dotychczas przez poszczególne komisje weryfikacyjne materiałów i zakończono te czynności w ciągu 3-ech miesięcy.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych przewo inicjatywy pos. S. Grabski, jakkolwiek wniosek nagły pos. Liebermana nie uzyskał większości, poruszył kwestję ogłoszenia komunikatu z takiego posiedzenia komisji i na wniosek przewodniczącego powierzono referat pos. J. Dabskiemu.

Komisja postanowiła odbywać stale co srody posiedzenia, na których będą omawiane zagadnienia aktualne. Wczoraj m. interpelowano w sprawie depeszy posła Piltza do m. Benesa, ale trezcy ni: załatwiono wobec nieobecności ministra. Ukonano także wyboru podkomisji do spraw plebiscytowych, złożonych z 6 członków.

Sprawę braku soli i niedomagań przy jej dozywaniu poruszył wczoraj na kom. aerowizyjnej. W celu wyjaśnienia sprawy postanowiono do Buchni i Wieliczki tuż przed do kopali w Wielkopolsce wysłać kom. się złożoną z pp. Mierzejewskiego, ks. Starkiewicza, Puławskiego i Walewskiego.

Wiadomości polityczne.

Kokowania przedwstępne co do **retrakcji pokojowych** się zaczęły. Delegacja fińska traktuje z odpowiednią delegacją polską. Jak opowiada „rokowania te idą szybko i tem. Istnieją tendencje, ażeby Polska zbliżyła się do Finlandii w sposób analogiczny do układu z Lotwą. Natomiast z pewną rezerwą ma się odnosić Rumunja, która ze względu na Besarabję z wielkim zainteresowaniem śledzi bieg wypadków i pragnie w sposób wszechstronny, od rozwoju wydatny podobno za chwilę przyjąć specjalnej delegacji rumuńskiej.

Stosunki w Oleszynie w dalszym ciągu są w stanie silnego napięcia. Wobec węgów, urządzonych przez Czechów, robotnicy polscy w Trzynie wydalili z hut 60 robotników czeskich, o czym lojalnie uwiadomili członków międzyalijackiej Wiltona. Analogiczny ruch da się wycofać także w Karwinie.

Rabin Taubelles wyjechał do współwyznawców odzwęć, nawołując do głosowania za Polską. Podobno także Niemcy, którzy ciążyli do Czechów, zaczęli zmieniać swe stanowisko.

Podobno konsulem naszym w Londynie ma być mianowany p. Sokal. Jak wiadomo, generalny konsulat polski w Anglii spoczywa w ręku p. Goldstana. W ten sposób ministerjum spraw zagranicznych dostraja się do żydofobicznych tendencji, panujących w Wielkiej Brytanji.

Niemcy od dawna grozili utworzeniem osobnego państwa na Górnym Śląsku. Obecnie coś podobnego urządzili w Szlezwiugu. Wobec przegranej kampanji w części północnej Niemcy urządzili 2 b. m. dla południowej zjazd stowarzyszeń w Renndsburgu i obratli tę część jako oddzielną od Prus. Oczywiście jest to finta, aby uratować ten kraj od odpadnięcia od Prus.

Związek centralny kooperatyw rosyjskich utworzył komisję handlową, której przewodniczącym pozostał inżynier Krasin, zastępcą zaś jego Litwinow. Komisja w najbliższym czasie uda się do Kopenhagi.

Rzeczypospolitej. W tym celu rozsyłamy odpowiednią instrukcję wszystkim naszym 126 kołom, by wszędzie rozpoczęły tę samą akcję.

Warszawa, do ciebie przedewszystkiem kierujemy nasz apel. Jeżeli ty, stolco nasza, dasz godny ciebie przykład i rezultat, wszystkie miasta i miasteczka pójdą twoim śladem. Będzie to pierwsze, wielkie zaświadczenie naszej miłości do morza.

Niech więc w Polsce nie będzie nikogo, kto by nie czuł i nie rozumiał, że każde uderzenie siwej fal Baltyku bije nie tylko o plachy nadbrzeżne, ale o całą potęgę Polski, o każdy polski prog, o każdego obywatela.

Markę od okna na flotę polską!

Proces o zamordowanie agitatorów bolszewickich.

(Z sądu wojennego).

Zeznanie ks. Sapišy.—Orzeczenie lekarzy ekspertów.—Obrona jest za przekazaniem sprawy sądowi polowemu — „Prosimy o natychmiastowe aresztowanie”.—Oskarżenie.—Obrona.—Pan Berland —skarży „Iazetę Poranną”.—Skazani na twierdzę.—Publiczność obrzuca skazańców kwiatami.

Uchwały Rady Najwyższej.

Manifest Rady.

(PAT.) Obrady londyńskie Rady Najwyższej zostały skończone. Najbliższe posiedzenie odbędzie się w Bzynie. Na 1-em pianie znajdują się kwestie natury finansowej i gospodarczej, która będzie zestawiona w formie manifestu. Manifest ten będzie ogłoszony po aprobacie przez Milnera. Składa się on z 2-ech części: Pierwsza posiada charakter historyczno-polityczny, druga zaś rozważa poszczególne kwestje finansowe i gospodarcze i podaje dokładne decyzje w sprawach monety, kursów walutowych i transportów.

Odbudowa Niemiec i Francji.

Korespondenci pism paryskich podają o treści manifestu następujące szczegóły: Pierwsza część manifestu głosi, że Niemcom mają być dostarczane większe ilości surowców; koalicja ma współdziałać przy odbudowie Niemiec, ponieważ ta odbudowa ma ważne znaczenie dla Europy. Odbudowa zniszczonych okolic Belgji i Francji ma być uważaną za kwestję międzynarodową. Koalicja weźmie w tej odbudowie udział.

Równowaga gospodarcza Europy nie będzie mogła być przywrócona tak długo, jak długo Niemcy i Francja nie będą mogły na nowo podjąć przedwojennego życia gospodarczego. Najważniejsze postanowienia części drugiej są:

utworzenie wspólnych podstaw finansowych dla nowych państw europejskich, utworzonych przez konferencję parwską. Międzykoalicyjne zarządzenia, celem stabilizacji kursów przemysłowych. Dalej obejmuje część ta ważne wskazówki co do wyzyskiwania sił wodnych.

Korespondenci dodają, że wyciąg ten jest tylko słabym obrazem dzieła, zakreślonego na szeroką skalę, a które przeznaczone jest do wywołania bezpośredniego

spadku cen i do rozwoju nowego życia finansowego i gospodarczego w Europie.

Srodowe posiedzenie Rady Najwyższej poświęcone było dyskusji

nad raportem marszałka Focha, co do pewnych **represji wojskowych względem Turcji.**

Według londyńskiego korespondenta „Petit Journalu” projektowana była międzysojuszniczą okupacja wojskowa terytorjum nad brzegami Bosforu, morza Marmara i Dardaneli oraz zakaz posiadania przez przyszłą Turcję armji, umożliwiającej nową zdracę. Rada nie przyjęła wszystkich propozycji Focha, przesłała mu natomiast do oceny kilka innych wniosków wojskowo-technicznych.

Warunki pokoju z Turcją zostały już prawie ustalone. Mimo oporu opinji publicznej, nie zmieniono decyzji, co do pozostawienia Konstantynopola pod władzą sultana. Stanowisko państw sojuszniczych względem Rosji nie uległo zmianie. Nitii poparli Lloyd George w tendencji zbliżenia się z Rosją. Zgadzać się u ustępstwa dla Niemiec. Nitii wyraził zyczenie całkowitego **odnowienia stosunków z Rosją**

nawet sowieckie, co do Niemców jednak Nitii żąda, by komisja reparacyjna natychmiast określiła należności, przysługujące od Niemiec w granicach „rozumnych.” Czas—oświadczył Nitii—wymaga

rewizji warunków pokoju z Węgrami.

Zważywszy że 3 miliony Węgrów zamieszkuje terytorja, ustapienie Rumunji i Czechosłowacji. Nitii **ładzi surowo tych terytorjów Węgróm.** Francja opiera się temu żądaniu.

Między delegatami przyszło do różnicy z af z powodu propozycji włoskiej, domagającej się, aby traktat pokojowy został zmieniony na korzyść Węgier, o ile dotyczy granicy czesko-słowackich, rumuńskich i jugosłowiańskich. Przedstawiciel angielski popierał tę propozycję, podczas gdy prze stawiciel francuski założył przeciw niej sprzeciw.

Delegaci angielscy zwrócili uwagę na **nadużycia węgierskie** w zachodnich komitatach węgierskich i **zaznaczyli natychmiastowych represji.**

sam tworzył naszą potęgę na morzu — wielką flotę polską. Nie, służba dla morza musi być powszechna, w każdym sercu musi drgać miłość i ukochanie dla niego, cały naród musi się stać narodem morskim, w morzu rozmiłowanym i drę wyraz temu, wznosząc okręty polskie zbiorowym wysiłkiem wszystkich i każdego.

Koło Polek, organizacja zrzeszona pod hasłem **powszechnej służby narodowej,** wszczynając z dniem dzisiejszym akcję dobrowolnego opodatkowania wszystkich obywateli Polski na rzecz naszej floty.

Po jednej marce od każdego okna. Tylko po jednej marce. Lecz wszyscy bez wyjątku na obszarach całej

Oneglaj, w czwartym dniu obiad sądu wojennego, rozprawy przedpołudniowe wypełniło odczytanie zeznań świadków nieobecnych, którzy, bądź nie żyją, bądź z takich czy innych powodów na rozprawę główną stawili się nie mogli.

Do charakterystycznych zeznań tych świadków zaliczyć należy zeznanie

1) **ks. Sapišy,** kierownika do spraw uchodźców i jeńców, które opiewa, że ex-min. pracy Ziemięcki (towarzysz, ale nie baro.), prosił go o przyjęcie Altera i Wesołowskiego, którzy zgłaszają się doń z prośbą o dopuszczenie „misji” Cz. Krzyża sołwietów do współdziałania w akcji odnośnie jeńców rosyjskich, że byli u niego, że dał im odpowiedź wymijającą, nie mógł bowiem dawać odpowiedzi konkretnej bez porozumienia z min. spraw zagranicznych, jak i to, że przed wizytą Altera i Wesołowskiego był u niego pewien lekarz (nazwiska nie pamięta), powracający z Oiszy, który ostrzegł go, że jedzie do Polski misja, podająca się za misję Cz. Krzyża, mającą na celu agitację bolszewicką.

2) **Hassego,** kierownika istotnej misji międzynarod. Cz. Krzyża, który oświadcza kategorycznie, że „misja”, internowana w hotelu Brülowskim jest partyją, podziela zdanie min. spraw zagran. co do konieczności wysłania tej z granic Polski, stwierdza, że Wesołowski jest osobistym przyjacielem Lenina, że przywiózł on pieniądze na agitację i cęcać się rehabilitować, bo zresztą nie było innego wyjścia—pieniądze te przekazał temu na Cz. Krzyż.

3) **Doniesienie Al. Lednickiego,** przesłane przez Darowskiego, o wyjeździe do Polski „misji” Cz. Krzyża, złożonej z członków partji komunistycznej. W końcu tego doniesienia zaznaczono że „misja” **jedzie na skutek porozumienia z p.dnem z ministerjum (min. pracy — przyp. sprawozdawcy).**

Następnie, na prośbę mec. J. Nowodworskiego przew. odczytuje odpowiedni ustęp z relacji Altera, zamieszczonej w „Sztandarze”, organie bolszewików polskich za „Młotem” wychodzącym w sowocji, stwierdzający „poprawne” zachowanie się ek-kiry względem „misji”, a to celem sprostowania zeznań Berlanda, który twierdził, że są nad nimi znęcane.

Po przerwie zarządzonej z powodu poddania oskarżonego Kasiora badaniu psychiatrów — wysłuchano opinji tychże. Z opinji tej wynika, że Kasior jest człowiekiem zdenerwowanym, histerykiem, że się kokainizuje, że jednak w chwili dokonywania egzekucji był w stanie porzytalnym, choć ogólny jego stan psychiczny bliski jest stanu anormalnego i t. d. Do wszystkich tych wniosków doszli lekarze Gepner i Nelken (zmobilizowani lekarze — żydzi), po zbadaniu Kasiora, jego przełożonego por. Bobrowskiego, współoskarżonych i t. d. w ciągu godziny...

Po zaprotokulowaniu oświadczenia ekspertów kap. dr. Hofmoki-Ostrowski stawia wniosek o przekazanie

sprawy o zabójstwo agitatorów sądowi polowemu, a więc uznać sąd wojennego D. O. G. Warsz. za niekompetentny. Wniosek ten popiera mec. J. Nowodworski, poczem sąd ogłasza przerwę obiadową.

Po przerwie obiadowej przew. oświadczył, iż sąd wniosek odrzuca, motywując to tem, że zabójstwo zostało dokonane na terenie warsz. okr. generalnego, że sądy polowe nie istniały wówczas i t. d.

Naszem zdaniem motywy te były niedostateczne, bo w tym właśnie procesie, w którym chodzi o oficerów frontowych, powinna sądzić sąd polowy, złożony z oficerów frontu wschodniego, znających warunki w jakich toczy się bój z bolszewikami, ale nie sędziowie-urzędnicy. Twierdzimy to kategorycznie, dalecy od cienia choćby podejrzenia co do bezstronności wysokiego sądu wojennego D. O. G. Warszawskiego.

Przed rozpoczęciem rozprawy por. Antoniewski prosi o głos. Wszyscy oskarżeni stają na baczność a por. Antoniewski oświadcza: Wobec tego, że w Rosji są nasi bracia, którzy z powodu procesu mogą być skrzywdzeni przez bolszewików, a nawet zamordowani — w imieniu kolegów proszę o natychmiastowe aresztowanie nas.

Prośba została odrzucona, zabiera głos prokurator, kap. Grodzicki.

Oskarża. Padają słowa mocne i ziemne jak stal. Misja była pod opieką prawa międzynarodowego, prawa, które nawet murzyni szanują, że oskarżeni są winni zabójstwa, popełnionego w sposób nie rycerski i t. d. Domaga się kary, wymiaru sprawie dliwsi dla udowodnienia, że w Polsce są sędziowie bezstronni, którzy nie dadzą się zainspirować, opierając się jedynie na prawie.

Po oskarżeniu, w którym mimo wszystk, znalazło się odrobinkę względności, przebiegającej z wyrazów „zapaleńcy”, „modzi ludzie” i t. p. zabiera głos obrońca por. Rawczewski. Broni jednego z oskarżonych, ale mówi o wszystkich, bo sprawa ta nie pozwala na wyłączenie. Toż samo mec. Zadrowski.

Obaj ci obrońcy malują sytuację polityczną w Polsce w okresie szacenia agitatorów bolszewickich, o szlachetnym porywie młodzieży polskiej, która stanęła w szereżach wojska polskiego, by własną pierśią odgrodzić od wroga wkrzeszoną Ojczyznę, podnoszą ich nieskazitelność, jako oficerów frontowych, co zostało stwierdzone przez ich przełożonych, o racji stanu, która nakazywała zgładzić wrogów państwa polskiego, analizując zeznanie Berlanda i t. d. pomagając się unie winnie na oskarżonych, bo tam gdzie nie ma winy, nie może być kar.

Wczoraj pierwszy przemawiał mec. J. Nowodworski. W świetnem przemówieniu udowodniła obrona, że morderca i patriotyzm na jednej linii stanąć nie może. Zbija twierdzenie prokuratora o murzynach, dowodząc, że bolszewicy stoją niżej od murzynów, nie szanują bowiem praw a

Marka od okna na flotę polską.

Zarząd główny Koła Polek nadsyła nam odczwę następującej treści:

Polska w zwycięskim pochodzie swoim dotarła do morza. Pierścień, rzucony w bursztynowe wody Baltyku, był symbolem ślubowaniu mu na wierność i wieczność. Tu klucz do przyszłości narodu, warunek potęgi, załatek bogactwa, świadomość szczęścia i świetności.

Wielce jednak sztandary w fale zanurzyć i przez dni kilka upaść się szarem radości, a rządowi zlecić, by

Judzkich, ani baskich, daje przykła- dy, wspomina o s. p. braciach Luto- sławskich. Kończy apelem o unie- winienie.

Por. dr. Jezierski bierze sprawę z punktu czysto prawnego, powołuje się na paragrafy kodeksu karnego. I on prosi o uniewinnienie.

Ostatni obrońca dr. Hofmoki w długiej obronie polemizuje z proku- ratorem, maluje polityczne tło pro- cesu, charakteryzuje oskarżonych oficerów polskich, z których każdy był ranny, a jeden (ppor. Lewicki) ma kułę w reku, której nie było czasu wyjąć... Kończy wyrazami prze- konania, że sądziwinie—koledzy oskar- żonych—nie wydadzą wyroku skazu- jącego bohaterów kresowyci.

Ogłoszenie wyroku wyznaczono na godz. 5-a po poł.

Przychodzimy przed piątą. Przy wejściu na salę żołnierze z karabinami. Sądzimy, że wstęp wzbroniony, ale żołnierze oświadczenia, że wolni. Na sali również żołnierze. Na twarzach publiczności zdziwienie. Atmo- sfera podniecona. Ceremoniał sądu wojennego w postaci odstawienia sali żołnierzami jest powodem złych ho- roskorów. Krążą plotki o surowym wyroku. Napływ publiczności coraz większy.

Ten i ów—z kwiatami. Oczekiwa- nie się przedłuża. Na twarzach oskar- żonych i obrońców maluje się spokój, ale nerwowe ruchy świadczą, że jest to raczej nakaz woli. Tam w są- siednim pokoju waży się los sześciu zapaleńców, los oficerów polskich. Z tego pokoju wyjdzie decyzja o ich honorze, honorze Polaków, hono- rze żołnierskim. Kasior chce wyla- dować energję, zapala lampy na biurkach trybunału.

Atmosfera sali uziela się i nam. Ale oto jeden z obrońców zwraca naszą uwagę w innym kierunku. Oświadcza z usmiechem, że z powo- du tego procesu będzie jeszcze jeden proces... świadek Beiland skarży nas...

Panie Berland, rola prokuratora, dobrze odegrała przed wysokim try- bunałem sądu wojennego, w sprawie sześciu bohaterów żołnierzy, tak się panu podobała że chcesz ją pan o- degrać i w stosunku do nas? Pan lubi nietylko „krwa-ve“ procesy? Ale na szczęście my tu jesteśmy w domu, w Polsce! My mamy swoje, polskie sądy! My te sądy darzymy najwyż- szem zaufaniem.

Dzwonek. Oficer inspekcyjny, do- wodzący wargą w sądzie, odbiera broń palną od oskarżonych. Komen- da „bacznosc“. Wszyscy wstają. Prze- wodniczący ogłasza wyrok w imieniu Najwyższej Rzeczypospolitej.

Stuchamy z zapartym oddechem. Winni i dlatego s'azuje się ppor. Le- wickiego, ppor. Cynilera, podchorążego Lasockiego kaprala A. Lasockiego i szeregowca kucharza polowej wojsk polskich K. Kasiora na twierdzą.

Kara wynosi od roku i 6 mies. do roku i 9 mies. z zastosowaniem de- krety amnestyjnego z lutego 1919 r. przez umniejszenie kary o jedną trzecią, z zaliczeniem aresztu prewen- cyjnego oraz prawem apelacji.

Kapral A. Lewicki odegradowany na szeregowca, ppor. Antoniewski — uniewinniony. Poostawieni na wolnej stopie. Obrona wnosi o rewizję pro- cesu.

Po ogłoszeniu motywów wyroku, opuszczających salę skazańców pu- bliczność otrzuciła kwiatami. Panie ścisłajmy im ręce. Przedmiotem naj- większych owacji był Kasior.

Bezrobocie krawców.

Zadania pracowników.— Konferen- cja w min. pracy.—Zachowanie się niektórych pracodawców.

Miśnię czasu trwa już w warszta- tach warszawskich strajk pracowników i pracowni krawieckich. W dniu 18 stycznia r. b. w sali uniwer- sytetu ludowego odbyło się ogólne zebranie pracowników i pracowni krawieckich, na którym ucwalo- no kładąc—za pośrednictwem Zw. zawo-

dowego—podwyższenia płacy dniów- kowej o 100 proc.—w dziedzinie zaś pracy krawieckiej damskiej zażalano 150 do 300 proc. podwyżki, następnie żądano zniesienia roboty sztukowej, przyjmowania pracowników tylko ze zw. zawodowego, zniesienia chałup- nictwa i innych. Urząd starszych zgromadzenia krawców łącznie z ko- lem właścicieli i właścicieli pracowni krawieckich, wchodząc w położe- nie pracowników zaproponował im 75 proc. podwyżki dla krawców me- skich i 100 proc. dla krawców dam- skich.

Jednocześnie pracodawcy zaproje- ktowali na konferencji zwołanej w tym celu w min. pracy powołanie do życia odpowiedniej komisji mie- szanej dla uregulowania plac, zabo- wując się w miarę wzrostu cen na artykuły spożywcze do wypłaca- nia drożdżnianego. Propozycje te zo- stały przez zw. zawodowy nieprzy- jęte. Strajk trwa w dalszym ciągu, obfitując w ekscesy irracjonalne (zajęcie w pracowni Józefa Orze- chowskiego i przysianie mu wyroku śmierci, co odbiło się echem u pro- kuratora). Urząd starszych zgroma- dzenia krawców łącznie z kołem wła- ścieli i właścicieli pracowni kra- wieckich komunikuje, iż zachowanie się wobec strajku niektórych właścicieli firm krawieckich było wysoce nieobywatelskie i nieetyczne. Niektó- rzy z nich wręcz oświadczyli, iż na- wet najbardziej maksymalne żądania pracowników niewiele ich obchodzą, gdyż pokryje to całkowicie—kieszki klienta. Ideologią tą powodowani właściciele firm krawieckich męskich i damskich (K. Maciak, S. Król kow- ski, Z. Zaremba (junior), E. Zaremba, J. Cieśliski, Br. Bakowsky, J. Stry- czyński, W. Drajewicz, P. Sochacki, E. Błoński, Kujawski, J. Sołguła i inni) zgodzili się na żądania pracow- ników, uruchamiając swe warsztaty. Urząd starszych zgr. krawców na posiedzeniu, odbytem w dniu 3 marca uchwalił nazwiska powyżej wymie- nionych firm krawieckich podać do wiadomości publicznej.

Z Rady Miejskiej

Jak wiadomo, niezwykle niewygodna dla miasta koncesja na zakłady gazowe Tow. niemieckiego z Dussau obowiązuje jeszcze do 1941 roku. O wykupie gazowni na wa- runkach postawionych przez koncesjonar- juszów nie może być mowy. Tow. dussau- skie jednak nie chce dopłacać dalej ko- lojalnych sum do eksploatacji, a nie mo- gąc samowolnie podnieść cen bez zgody miasta zawiesiło wytwórczość, co jest po- wodem dostarczanym dla obalenia w drodze sądowej krzywdzącej miasto koncesji. Dziwnie jednak było stanowisko miasta, oponującego przeciwko podniesieniu opiat i podnoszącemu te opłaty we własnym za- rządzie. Miasto tedy, nie mogąc dopłacać do eksploatacji gazowni ze swych zasobów pragnie stworzyć odpowiedni fundusz w drodze podatkowej konsumcyjnej od gazu. Ale Rada miejska, wychodząc z założenia iż gaz wntien być tani, nie zgodza się na ten podatek, czyli skazuje Warszawę na całkowite pozabawienie jej gazu.

Niema to, jak nasi „obroncy ludu“. Pomimo krzykliwej opozycji law izraels- kich Rada uchwala ul. Wsłanej nadać imię K. Siemka, wielce zasłużonego opie- kuna Powiśla.

Uchwalała też Rada wniosek Magistratu o przyznanie pracownikom miejskim od 1-go stycznia r. b. dodatków drożdżnianych oraz nabycie domu przy ul. Świdrańskiej w Grochowie dla pomieszczenia w mu- szkoły miejskiej.

Radny mec. Stanisław Nowodworski zgłosił rezygnację ze stanowiska wice-pro- zesa Rady.

NIEDYSKRETNE PYTANIA.

Zapytujemy Naczelnego Dowództwo, czy prawda jest, że ppor. Dr. Emil Broster z Sekcji Prasowej Nacz. Dow. sprzedał bi- bliotekę agitacyjną bolszewicką, zabraną swego czasu w Wilnie, po wkroczeniu wojsk polskich na makulaturę żydom na Nalewkach? I czy wiadomem jest Nacz. Dowództwu, że książki te nie służą do zawijania masła i cukierków, lecz są roz- obwytywane przez żydów nalewkowski, a jeden egzemplarz książki bolszewickiej znalazłono u kaprala Natana Weinberga z Sekcji Prasowej?

Książki te są do nabycia w księgarni p. Hosińska przy ul. Senatorskiej i u żydów na Nalewkach.

Czy wiadomem jest również p. szefowi sztabu gener. ze wszelkie zastręży, skiero- wane przez prac. przeciwko działalności Sekcji Prasowej i jej współpracowników stałe są przez nią konfiskowane i nie do- chodzą do jego i wogóle wyższych władz wojskowych, wiadomości?

KRONIKA.

Dziś: Wiktor M.
Jutro: Tomasz z Akw.

Wschód słońca o g. 6.52, zachód o g. 5.34
Długość dnia g. 10.43.

Notatnik Dziś: o godz. 7-ej i pół w Stow. Kupców Polskich (Szkoła 10) ble- siada Związku Naukowo-Literackiego z od- czytaniem p. Stanisława Peńkowski: „Zród- ła i drogi futuryzmu“; o godz. 8-ej wiecz. w sali Muzeum Przem. i Roln. (Kr.-Przedm- 66) odczyt prof. W. Trojanowskiego „Hisz- pania artystyczna“; o godz. 8-ej w. sesja kwartalna Zgromadzenia malarzy w sali Magistratu; o godz. 7-ej w. w sali Stow. Rzemieślników Chrześcijan (Miodowa 13) zebranie przedstawicieli organizacji społecz- nych w celu omówienia wspólnych potrzeb, związanych z chwilą obecna; o godz. 8-ej w Audytorjum fizyonom Politechniki 5-ty z cyklu o „Budowie materji“ odczyt p. S. Sachsa „Teoria promieniowania i quantity energii“; o godz. 7-ej wiecz. w Lidze Żo- łąd Polskiej p. Stanisław Baroński wygła- szał odczyt p. t. „Armata wodna, czyli dzieje marynarki polskiej“; o godz. 7 i pół w lo- kalu Tow. naucz. sak. wysz. (Bracka 19) zebranie w sprawie ustawy o wychowaniu publicznem. Opinia okręgow; o godz. 7-ej wiecz. w Muzeum Pedagogicznem (Jezuicka Nr 4) III. odczyt prof. Stanisława Nowko- wskiego z cyklu p. t. „Sztuka dekoracyjna na Zachodzie i u nas w wiekach XVII i XVIII-ym“.

— NA DOBIE. —

(tr.) Komunikowaliśmy już treść listu jednego z emigrantów na roboty do Fran- cji, w którym zaprzecza rzekazanym przez niektóre pisma wersjom o rzekomem wy- zysku emigrantów polskich.

Bezasadność tych plotek ustala obecnie źródło urzędowe. Obóz w Arras, skupia- jący największą liczbę polskich uchodźców zwiędził attaché do spraw wychodźczych przy konsulacie polskim w Paryżu.

Robotnicy wyrażali na ogół swe zupełne zadowolenie. Pożywienie robotników jest naogół b. dobre, dzienna porcja mięsa wy- nosi 400 gr., zaś dzienna porcja białego chleba—480 gr. Robotnicy mieszkają oba- cenie w barakach drewnianych, a nie w na- miotach płóciennych, co nawet stanowi przedmiot zadość robotników fran- cuskich. Niezadowolenie robotników wywo- lała głównie niemożność wysyłania pieni- ędzy do kraju. Sprawa ta, w porozumieniu z ministerjum skarbu została zatwierdzo- na sposobem następującym: urzędnicy delegowani przez attaché do spraw wychodźczych, wyjeżdżać będą w dniu wypłat do więk- szych centrów wychodźstwa polskiego i inkasować będą oszczędności robotnicze, wydając w zamian formalne przekazy, przy- czym franki leżone będą podług kursu telegrafowanego trzy razy tygodniowo przez Krajową Kasę Pożyczkową. Przekazy te wysyłane będą w dwóch egzemplarzach do Krajowej Kasy Pożyczkowej i do Po- cztowej Kasy Oszczędnościowej i wypła- cane adresatom w urzędach pocztowych.

Robotnicy po pewnym upływie czasu listwo przystosowują się do nowych sta- sunków, wykazują przeważnie zadowolenie z warunków pracy i pragnienie sprawa- dzenia do Francji żon i dzieci.

W ostatnich dniach wielu robotników polskich, zachęconych listami, nadechodzą- cymi z Francji zgłasza się do ministerjum pracy, starając się za jego pośrednictwem wyjechać na roboty do Francji.

— Odczyty Ideowo-polity- czne.

We wtorek, d. 9 b. m., o godz. 8 wiecz. w sali Tow. higienicznego (Karowa 31) odbędzie się trzeci z cyklu odczytów ideowo-politycznych, odczyt pośle prof. Henryka Radzi- szewskiego p. o. „Polska idea ekono- miczna.“ Bilety na odczyt nabywać można w sekretariacie Zw. L. N. (Chmielna 5, pokój 23), w księgarni „Perzyński, Niklewicz i S-ka“ (Nowy Świat 21) i u przedstawicieli dzielnic Związku.

— Wiece Związku L. Nar.

Jutro t.j. dnia 7 b. m. urządza Zwią- zek Lud.-Nar. wiece następujące: dla dzielnicy Śródmieścia B. o godz. 12 w poł. w Tow. „Rozwój“ (Zórawia 2), za bilety, które otrzymywać można w biurze technicznym p. Da- nekowego (Aleje Jerozolimskie 78 m. 2); dla dzielnicy Praskiej o g. 12 i pół w sali knoteatru „Era“ (ul. Inżynier- ska); dla dzielnicy Mokotowskiej o g. 1 i pół w sali teatru „Ornak“ (ul.

Puławska 29); dla dzielnicy Wolskiej o g. 5 w lokalu własnym (ul. Żytnia 40) i dla dzielnicy Grochowsko-Ka- mionkowskiej o g. 6 w domu para- fialnym (ul. Grochowska 2).

— Różnica zakończenia walk.

W d. 11 b. m., o g. 10 i pół rano, w kościele katedralnym św. Jana odbędzie się nabożeństwo uroczyste z powodu rocznicy zwycięskiego za- kończenia walk b. I-go korpusu pol- skiego z bolszewikami.

— Szwecja w darze Polsce.

W imieniu ubogiej dziatwy pol- skiej Polski Czerwony Krzyż składa serdeczne podziękowanie szwedzkie- mu Tow. „Ratujcie dzieci“ w Sztok- holmie, które, głęboko odczuwając ogólnoludzką niedolę, złożyło w da- rze wagon odzieży i 10,000 koron szwedzkiej za pośrednictwem misji szwedzkiego Czerwonego Krzyża, przybyłej do Polski z ofiarną pomocą w walce z chorobami zakaźnymi. Dary te są złożone w Legacji szwedz- kiej w Warszawie i po porozumieniu się z miarodajnymi instytucjami będą odpowiednio skierowane do rozdaw- nictwa.

— Świqcone dla żołnierza.

Mała paczka dla żołnierza, wysła- na na front, będzie kosztowała 15 marek. Tylko 15 marek! Zawierać będzie nie wiele. Ale może zawierać dużo, jeśli do każdej dołączy się kartkę z serdecznym słowem. Tego spragniony jest każdy żołnierz na froncie. O składki 15-markowe, o paczki gotowe, o karty ze słowem zycielwym prosi Komitet wielkocno- ny Polskiego Białego Krzyża. Biuro na Krakowskim Przedmieściu 46 i okienko hotelu „Bristol“ przyjmują dary, na które czeka nasz żołnierz na froncie.

— W Związku Naukowo-Li- terackim.

W sobotę, dnia 6 marca, Związek N. L. podejmuje swoich członków i gości biesiadą z zakresu sztuki. Mó- wić będzie słynny krytyk Stanisław Peńkowski na temat „Zródła i drogi futuryzmu.“ Dyskusja będzie bardzo ożywiona, zagadnienie bowiem sięga w wiele dziedzin życia artystycznego. Początek o godz. 7 i pół. Sala Stow. kupców polskich (Szkoła 10).

— Wiece „Rozwój“.

Liga konsumentów przy Tow. „Roz- wój“ urządzi trzy wiece na temat „Jak zwalczać wrogów Polski.“ Pier- szy wiec odbędzie się dziś, o g. 8 wiecz. (ul. Zórawia 2) dla członków IX okręgu. Drugi—w niedzielę, d. 7 b. m., o g. 1 w poł. ew sali Tow. żegluga polskiej (ul. Marszałkowska 63) dla członków XI okręgu. Trzeci— w niedzielę, d. 7 b. m., o g. 6 i pół wiecz. w sali Szwalni siostr Szary- tek (ul. Stara 2) dla członków II-go okręgu.

— Na Czerwony Krzyż.

Oddział Warszawski Polsk. Tow. Czerw. Krzyża udaje się do społe- czeństwa z gorącą prośbą, aby pomimo skończonej kwesty „Tydzień Czerwonego Krzyża“, nie zaniechało dalszego zapisywania się na czło- nków „Czerwonego Krzyża“. Wpływ bowiem na rzecz tegoż są bardzo nieznaczne. Liczba członków wzrasta bardzo powoli, a Warszawski Od- dział powinien mieć 200,000 tysięcy członków rzeczywistych, aby podjąć zadaniu swemu.

— Zjazd starostów wojew. warsz.

Pod przewodnictwem wojewody Soltana odbył się w Warszawie zjazd starostów województwa warszawskie- go z udziałem reprezentantów min- isterstw i t. d. w związku z utworze- niem władz drugiej instancji oraz aktu- alnych potrzeb powiatów. Przed- miotem całodziennych obrad były: sprawozdania kraju, organizacja pomo- cy rolnej, ubezpieczenie publiczne, oraz cały szereg spraw organizacyj- nych i dezyderatów, przedstawionych przez starostów w ramonach zło- żonym wojewódzie.

— O zachowaniu się woj- skowych.

P. minister spraw wojskowych w rozkazie № 512 do wojska zwraca uwagę, iż wpływ przełożonych na żołnierzy w kierunku uobywatelnie- nia ich, uspołecznienia i ugrzecznie- nia jest widocznie zbyt mały, skoro

na się możliwość obserwowania niewłaściwego zachowania się wielu wojskowych zarówno wobec innych współobywateli, jak i przedstawicieli władz bezpieczeństwa. Wobec tego p. minister przypomina wojskowym, że po za służbą są oni z wyjątkiem obywatelami kraju, których obowiązuje poszanowanie obowiązujących przepisów oraz zasad grzeczności i posłuszeństwa wobec zarządzeń organów policyjnych. Winni przekroczenia tych zasad będą surowo karani.

Łódź — Kutno.
Pracujący na kolei Łódź—Kutno robotnicy otrzymali podwyżkę płac 60 proc., licząc od 1 stycznia. Wczoraj min. robót publ. wysłało polecenie wypłacenia tej podwyżki.

Przeniesienie więzienia.
Więzienie karne wojskowe postanowiono przenieść do Grudziądza i umieścić je w tzw. forte Courbiera.

Osobiste.
Kierownik referatu II Wydziału Prasowego M.S.Z. p. Stanisław Strzelecki opuścił swe stanowisko. Obiegnie prawdopodobnie kierownictwo jednej z agencji telegraficznych.

Mączka Nestle'a w drożdżu.

Mączka mleczna Nestle'a, znana jest u nas od wielu dziesiątków lat, jako pokarm zalecany przez powagi lekarskie dzieciom, rekonwalescentom, starcom i wogóle osobom osłabionym. Podczas wojny dowódz tego artykułu zupełnie ustał. Jak się jednak dowiadujemy, oczekiwany jest w najkrótszym czasie większy transport mączki Nestle'a, ku zadowoleniu tej ogromnej rzeszy konsumentów, którą oceniła należycie wartość tego zdrowego i niezbędnego środka odżywczego.

15,000 mk. za tydzień pracy.
Piekarze żydowscy w Warszawie odmówili gromadzie żydowskiej wypiekania macy. Zarząd piekarskiego Związku robotniczego odpowiedział imnie, podług „Jula”, że każdy wykwalifikowany piekarz żąda za tydzień wypiekania macy wyraźnie piętnaście tysięcy marek.

Hurt tytuńowy.
Otwarty szwedo ślad burtowny przy ulicy Wolskiej nr 64, poświęcony został przez p. Krocinę. Kundeję, to uzyskał fachowiec p. Aleksander Kalinowski, długoletni kierownik firmy „Noblesse”. Do spółki należy p. Kocent, tabacznik. Ony jaknajprędzej bandel ten przesłali w ręce chrześcijańską firmę złożyła 300 m. do dyspozycji k. Krocina na cele dobre wyzynie.

Ogólnopolski zjazd rybacki w Warszawie.

W d. 20 i 21 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd rybacki z ziem całej Rzeczypospolitej Polskiej. Program zjazdu następujący: W d. 20 b. m., o g. 10 rano: nabożeństwo w katedrze św. Jana; o godz. 11 rano: ogólne zebranie; od 3 do 5 popoł. — posiedzenie sekcji jeziorno-rzecznej, od 6 do 7 popoł. — posiedzenie sekcji ekonomiczno-społecznej.

W d. 21 b. m., od 9 do 10 rano — posiedzenie sekcji morskiej, od 9 do 12 rano — posiedzenie sekcji sławnej, od 10 do 1 popoł. — posiedzenie sekcji ekonomiczno-społecznej; o g. 4 popoł. — ogólne zebranie.

Informacje.

Kasa poboru podatku od handlu i przemysłu (patentowa), mieszcząca się w Galerii Luźemburga (dawny lokal Ostrabanku), przeniesiona została nowego lokalu przy ulicy Długiej Nr 80 III piętro. Druga Kasa poboru tegoż podatku czynna jest w lokalu przy ulicy Rymarskiej Nr 12.

Wyróżnienia. Komendant policji miejskiej przyznał 50 mk. nagrody stróżowi domu Nr 4 przy ul. Nowy Świat Julianowi Curyckiemu za sumienne wypełnienie obowiązku przez niedopuszczenie do przestępstwa i współdziałanie funkcjonariuszowi policji.

Wypadki.

Tragiczny wypadek na imieniu nacz. W mieszkaniu Stanisława Marszałka przy ul. Nowe Miasto nr. 10, podczas zabawy z powodu imienia gospodyni domu, Kazimierzy Marszałkowej, je ien z uczestników zabawy, Jan Mierzejewski, slusarz pracujący w szpitalu przy ul. Zakroczymskiej, bawiąc się rewolwerem spowodował wypadek. Kula ugodziła siedzącego obok Mierzejewskiego, szwagra jego Tomasa Skowrońskiego, sierżanta 4 Lubelskiego baonu zapasowego, który po upływie kilku minut zmarł. Rewolwer był własnością zabitego.

Orgle samochodowe. Posterunkowy stojący na Krak.-Przedm. zauważywszy samochód wojskowy wyjeżdżający w szalonym tempie z ul. Karowej w stronę placu Mickiewicza, usiłował go zatrzymać. Gdy

nawoływania i gwizdki nie odniosły skutku policjant dał strzał z karabinu w górę. Mimo to szofer, leścecz bardziej zwiększył szybkość i usiłował zbiec w ul. C. ysa. Przy zbiegu z Krak.-Przedm. samochód wpadł na wyjeżdżającą z ul. Czystej drogę, w której jechał jakiś wojskowy. Drozka została rozbita, a pasażer wypadłszy na bruk, zranił się ciężko w głowę. Lekarz Pogotowia przewiózł nieprzytomną ofiarę orzki samochodowych do szpitala.

Okradzenie ambasadora. Zmieszkaną ambasadora Wicb. p. Tomaszeg (Krak. Przedm. nr. 32), skradziono wyroby srebrne i rewolwer.

Teatr i muzyka.

- T. Wielki. Dziś „Walkirja”.
- T. Rozmaitości (Ogród Saski), Dziś „Kolumbina”.
- T. Reduta. Dziś „W Małym Domku”.
- T. Polski. Dziś i jutro „Nieboska komedia”.
- T. Mały. Dziś „Głupi Jakób”.
- T. Nowości. Dziś Królowa Kinematografu”.
- T. Praski. Dziś (po pol.) „Majster i Czeladnik”.
- T. Dramatyczny. Dziś i jutro „Sen nocy letniej”.
- T. Powszechny. Dziś „Gatgenierz pariski”.
- Występ **Adolfiny Paszkowskiej**. Jutro, w niedzielę 7 b. m., o godz. 3 m 30, w Teatrze Polskim niezwykle interesujący występ w mimo-plastyce rytmicznej Adolfiny Paszkowskiej. Będziemy mieli sposobność zapoznać się z odłamem sztuki rytmicznej w jej najbardziej indywidualizowanym przejawie. Urozmaicony program artystyki świadczy o jej niesłychanie szerokiej skali nastrojów i przeżyć.

Walki polskie.

Nowe ataki i nowe dywizje bolszewiokie.

Od sztabu generalnego, 5 marca.
Front Litewsko-Białoruski:
Atak nieprzyjacielski w okolicy jeziora Waron został odparty.

Na odcinku polskim ataki bolszewiokie ponowily się, przyozem stwierdzono udział nowej (57) dywizji bolszewiokiej, w kilku miejscach oddziały nasze przeszły do kontratakji.

Front wołyński i podolski:
Obustronna akcja wywiadowcza.
W zast. Szefa Sztabu Generalnego
(—) **Kulinski** pułk. Sz. Gen.

Samoobrona przeciw gwałtom czeskim poskutkowała.

(PAT) Wczoraj przyjął członek komisji aljanckiej Wilton deputację górników z p. Tellerem na czele. P. Teller przedstawił sytuację w Zagłębiu. Rugi polskich robotników, urządzane przez Czechów w Zagłębiu Ostrawskim, wzburzyły niesłychanie robotników polskich na całym Śląsku. Robotników polskich nietylko wyrzucają Czesi z warsztatów pracy, ale nadto nikt nie jest pewien życia, skutkiem pogromów, urządzanych przez bojówki czeskie.

Polskie organizacje robotnicze uspokajają wzburzenie mas, zapewniając, że komisja aljancka wkroczy w

te stosunki i zaprowadzi ład i porządek w kraju w myśl swojej proklamacji z d. 3 lutego r. b. Tymczasem jednak Komisja nie przedsięwzięła nic, skutkiem czego bojówki czeskie rozzuchwalały się coraz bardziej. Obywatelom polskim wreszcie było już zawiele i samorzutnie wzięli się do kontrorepresji. Wczoraj w Trzyniecu wydalono 60 robotników czeskich, między innymi kilku majstrów i jednego inżyniera; zapowiedziano też wydalenia dalsze. We Fryszacie wysłano 3 robotników czeskich; pracujących w tamtejszej stalowni, do Ostrawy z tem że jeżeli Czesi nie wstrzymają swych rugów, to z Frysztatu wydalonych zostanie 150 czeskich robotników.

W odpowiedzi na przemówienie p. Tellera i innych delegatów oświadczył p. Wilton, że szczerze się oburza na to, iż po stronie czeskiej rozpoczęto ru i robotników polskich, które wywołały obecnie po stronie polskiej politykę odwetową. Należy dążyć do uspokojenia mas robotniczych. W tym względzie organizacje polskie proszone są o pomoc i poparcie. P. Wilton zapewnił, że dążeniem komisji będzie zagwarantowanie zupełniego bezpieczeństwa każdemu obywatelowi. Zandermerja zostanie usunięta, skoro tyle skarg na nią się podnosi.

Telegramy.

Termin plebisoytu.

BERLIN 5.3 PAT. Z Paryża donoszą, że francuski prezydent ministrów oświadczył w sobotę w k misji dla spraw zagranicznych, że plebisoyt na Górnym Śląsku, w myśl zadań polskich, będzie możliwie przyspieszony i odbędzie się prawdopodobnie zaraz po Zielonych Świątach.

Pierwszy teatr polski na Śląsku.

BYTOM 5.3 PAT. Przybył do Bytomia teatr polski pod dyrekcją p. Edmunda Rygieta. Na premierę wybrano „Słuby panienskie” Fredry. Inauguracyjne to przedstawienie mieć będzie uroczysty charakter. Trupa p. Rygieta objeżdżać będzie cały Śląsk.

Zywność i reemigranci z Ameryki.

GDANSK 5.3 (PAT). — Na czas najbliższy zapowiedziany jest przyjazd do Gdańska dalszych okrętów Polsko-Amerykańskiego Tow. żegluga morskiej, a mianowicie: „Poznań”, „Warszawy” i „Pułaskiego”. W połowie marca ma przybyć pierwszy pasażerski okręt tego Towarzystwa „Gdańsk”, wioząc reemigrantów.

Zupełne zniszczenie armji Denikina?

WIEN 5.3 PAT. Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Amsterdamu: Dzieluniki angielskie potwierdzają wiadomość o zupełnem zniszczeniu armji Denikina. Wedle doniesienia biura Reutersa Denikin wpadł w Kubańskiem w zasadzkę.

Jak żydzi wywożą złoto z Polski.

BYTOM, 5.3 (PAT). „Gazeta Opolska” donosi z Byczyny, iż na pograniczu tej okolicy, na wysokości Wierłun'a, kwitnie przemyślnictwo z Polski, szczególnie złota i srebra. Przemysłowcami są przeważnie żydzi, którym niemiecka straż graniczna ułatwia przejście przez granicę, a potem odprowadza ich na pocztę w Byczynie, gdzie codziennie w większej ilości gromadzi się złoto i srebro z Polski, które potem wywozi się do Wrocławia. „Gazeta Opolska” donaga się od polskiej straży granicznej większej czujności, a od komisji patentowej wysłania do Byczyny załogi koalicyjnej.

Gwałty czeskie.

BERNO 5.3 (PAT). We wszystkich szkołach niemieckich, począwszy od szkół normalnych aż do politechniki wybuchł strajk na znak protestu przeciwko uciskaniu niemieckiego szkolnictwa przez Czechów. Strajkujący uczniowie demonstrują na ulicach. W Bernie Morawskim władze czeskie nie pozwoliły przywódcy Niemców czeskich Lolgem nowi na wygłoszenie odczytu. L. zaprotestował energicznie przeciw takiemu gwałceniu wolności obywatelskiej.

Delegacja plebisoytowa Niemców cieszyńskich oświadcza, że nieprawy jest jakoby Niemcy w Cieszyńskim przyobiecali głosować za Czechami, wzamian za głosowanie Czechów na Śląsku Górnym za Niemcami.

Kultura polska w Gdańsku.

GDANSK, 5.3 (PAT). — Wczoraj przybyła tu wycieczka architektów z profesorem politechniki warszawskiej p. Kamińskiego na czele. Celem poezynienia zdjęć rysunkowych, malarskich i fotograficznych charakteryzujących wpływy kultury polskiej na ziemiach pomorskich. Prace wycieczki wystawione będą następnie w Warszawie oraz wydane w formie specjalnych reprodukcji dla zagranicy.

Wiadomości telegraficzne.

— W Malrycie nie wiedzą o rewolucji w Portugalji.

— Rząd sowiecki mianował czterech delegatów centralnego związku kooperatyw rosyjskich do pertraktacji w sprawie wymiany handlowej z Rosją.

— W Rydze aresztowano dwóch kurjerów bolszewickich jadących z Moskwy do Ameryki. Znalziono przy nich diamenty wartość 3 milionów rb.

— W parlamencie kanadyjskim postawiono wniosek przerwania wszelkiego handlu z Ameryką, do czasu uznania dolarów kanadyjskich parówni z amerykańskimi.

— Rząd niemiecki powiększył czas pracy górników niemieckich, aby móc zaspokoić dostawy węgla dla Francji.

— Konferencja londyńska ministrów spraw zagranicznych będzie w dalszym ciągu obradowała i zajmie się traktatem pokojowym z Turcją.

— W Zurychu, w bramie konsultatu amerykańskiego rzuciono bombę. Nikt nie został ranny.

Z prowincji.

Niefortunne wystąpienie P. P. S. w Częstochowie.

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Częstochowie radny i zarazem prezes rady delegatów tamtejszych J. Dziuba, wspólnie z żydami złożył deklarację, domagając się dyskusji w sprawie pokoju z bolszewikami. Wystąpienie r. Dziuby i S-ki znalazło należytą odprawę ze strony przew. dniczącego dra Nowaka, który do dyskusji nie dopuścił, całe więc wystąpienie adherentów Lejby Trockiego spaliło na pałecce.

Kto powoduje drożyznę.

Wśród całej falangi przemysłowców i paskarzy, grasujących w ostatnich czasach w Łodzi i okolicy, znaczną przewagę stanowią żydzi. Oto ciekawy komplet „neutralnych“ z ostatnich 2-ech dni, który zamieszcza „Rozwój“ łódzki. Luca Rozencwajg, zamieszkała przy ul. Zgierskiej nr. 14; Laja Bursztyn, zam. przy ul. Nowomiejskiej; Estera Kolan, zam. przy ul. Aleksandrowskiej nr. 112; Malcia Doktorczyk, zam. przy ul. Brzezińskiej 19; Mania Hendel (Piękna 5), Hilel Pacerman (Wchodnia 70), Wolf Joskowicz (Kamienna 16), Chana Popowska (Zawadzka 32), Chana Band z Suchaczewa, Dawid Jankowiak, przybyły do swej rodziny w Łodzi (zamieszkały w Warszawie), przy którym znaleziono w pudełkach drewnianych cukier krystaliczny itp.

Napady bandytów.

We wsi Krasne pod Horodłem, w Lubelskiem, bandyci napadli na dom Sylwestra Jusakiewicza, nad którym zęcał się w bestjański sposób, poczem wymordowali 8 osób i zrabowali 2,800 rubli oraz rzeczy, które uwięzili razem ze zrabowanym wozem i końmi.

We wsi Brzeziny pod Zwierzem w Lubelskiem uzbrojeni bandyci zrabowali 2 rodzinom 2,000 koron, 650 rubli i różne rzeczy.

W Grędlach pod Chodłem 3 bandyci uzbrojeni napadli na dom Franciszka Chmury, któremu zrabowali różne rzeczy.

Na Bałutach pod Łodzią 3 bandytów napadło na Helenę Kosinową, której zrabowali 1,000 mk.

W Sieradowicach pod Bodzentynem 4 bandyci uzbrojeni napadli na zagrodę Jana Brzezińskiego i zrabowali mu 8,000 rubli, 4,000 mk i 4,000 koron.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię dobra Ojczyzny prosimy o zamieszczenie na łamach swego poczytnego pisma poniższego protestu. Koło Otwockie pracowników kolejowych przyląca się do opinii prezydium Zrzeszenia rewizorów warszawskiej dyrekcji kolei państwowych, wyrażonej na zebraniu ogólnym w dniu 14 lutego r. b. co do wystąpienia wice-prezesa bezpartyjnego związku kolejarzy, p. Michniewicza, w sprawie zawarcia pokoju z Rosją bolszewicką w myśl uchwały rady naczelnej PPS.

Wydział wykonawczy głównego Związku zawodowego kolejarzy, swem jaskrawo politycznym wystąpieniem i grzbanami pod adresem rządu, niejednokrotnie gwałcił zasadę bezpartyjności, postawioną w tytule Związku.

Koło Otwockie przeciwko takim wystąpieniom prezydium Związku usilnie protestuje i zaznacza, że decydowanie w sprawie zawarcia pokoju służy tylko Naczelnikowi Państwa i Sejmowi.

Obowiązkiem kolejarzy jest usilną pracą swoją usunąć wszelkie braki, istniejące obecnie na kolejach, a nie wtrącanie się w atrybucje Naczelnika Państwa i Sejmu.

Wszelkie zakusy w urządzaniu strajku uważamy jako wrogie wystąpienie przeciw Ojczyźnie i jako takie z całą stanowczością potępiamy i bezwzględnie takowe zwalczać będziemy.

Otwock, d. 23/II 1920 r.

Prezydium Koła.

Przewodniczący Grysa.
Sekretarz Styczyński

Nowości wydawnicze.

Archutowski R. Ks. Historia Kościoła Katolickiego w zarysie wydanie IV. Warszawa 1920—mk 15.

Borysewiczówna B. Krótkie wskazówki dla hodowców drobiu. Warszawa 1919—mk 1.20.

Czerwiński H. Kryminalistyka. Warszawa 1920—mk 14.40.

Dębicki Z. Piarze Polscy. I Od Reja do Skarżi. Warszawa—mk 19.20.

Evert W. L. Spór o życie. Sięszczenie większej całości. Warszawa 1920—mk 6.

Jankowski S. Zbiór zadań arytmetycznych (książka ucznia). Część 1. Rok 1 nauki. Liczby od 1 do 20. Wydanie XII. Warszawa 1920—mk 2.

Kalendarz Lekarski Dr. J. Polaka na rok 1920. Warszawa. W oprawie, mk 40.

Kalendarz Na Pogotowie Ratunkowe. Warszawa 1920—mk 30.

Lutosławski K. Ks. dr. Trucizna duszy chrześcijańskiej — socjalizm. Warszawa 1920—mk 1.20.

Pobudka. Głos do kobiet wiejskich. Warszawa 1920—mk 8.60.

Radwan J. Moje wspomnienia, garść szkiców z wygnania. Kalisz 1919—5.50.

Radsiszewski H. prof. dr. Skarby ziemi polskiej. Warszawa 1920—1.20.

Rymer S. O ludowcach i ich reformie rolnej. Warszawa 1920—mk 1.20.

Wasilutynski R. Bolszewizm a sprawa rolna. Warszawa 1920—mk 1.20.

Wierzyński K. Wiosna i wino. Warszawa 1920. Wydanie drugie—mk 18.

Wschód Polski. Dwutygodnik polityczny. Rok I. Nr 3. Warszawa—Wilno 1920. mk 5.

Zacharski A. Współdzielczość stowarzyszenia jęczmienne. (Jak zalożyć i prowadzić zbiornicę jaj). Warszawa 1920—mk 6.

Zacharski A. Zrzeszenia rolnicze, poradniki wzorowe. Warszawa 1919—mk 1.80.

Wszystkie wyżej wymienione książki są do nabycia w Księgarni i składzie nut Perayński, Niklewicz i Sp. Warszawa, Nowy-Swiat 21, telefon 107-37.

NB. Ceny podane są wraz z dodatkiem drożyznianym.

Rynek pieniężny.

Uspokojenie dla papierów procentowych nieco mocniejsze.

6 proc. Pożyczka m. Warszawy—rublowa 216.

6 proc. Pożyczka m. Warszawy—markowa 101—101.50.

4 1/2 proc. L. Z. T-wa. Kredytów. Ziemsk 189.50—190.50.

5 proc. L. Z. Tow. Kr. m. Warszawy 227.50—228.75.

4 1/2 proc. L. Z. Tow. Kr. m. Warszawy 207

4 1/2 proc. L. Z. Tow. Kr. m. Łódź 170.

Ruble mocno

Ruble carskie w pigułkach 193—199—192.

Ruble dumskie w tysiącach 59.50—51.50

Ruble dumskie po 250 44.75—44.25.

Franki francuskie 11.50—11.62 1/2.

Funty angielskie 557—577

Dolary amerykańskie 100.50—103—103.

kanadyjskie 132.50

Leje rumuńskie 2.20—2.25.

Marki niemieckie w w tysiącach 178—175.75.

Marki niemieckie w setkach 171.

Czeki na Berlin 168.—168 1/2.—167 1/2

na Paryż 11.65—11.80

na Loudyn 590—585.

na Szwajcarię 26.80—27.17 1/2

na New-York 162.—164.

Akcje T-w K. Rudzki i Sp. 1400.

„ Lilpop, Rau Loewenstein 1580—1590.

Akc. Zakł. Starachowickich 4650—4675.

Zmarli w Warszawie.

Dzisiejsze pogrzeby.

Powązki.

Lukasiewiczowa Teodozja, g. 11, k. św. Barb.

Sylwestrowicz Stanisław, g. 10 i pół, kośc.

Dz. Jezus

Korczak - Wiarkowski Włodzimierz, g. 9,

k. Powązkowski

Norblin Stanisław, g. 10 i pół, k. Powązk.

Kłobukowski Aleksander, g. 10, k. św. Krzyża

Krukowska Cezarja, g. 10, k. Zbawiciela.

Spółka Akcyjna

Planta

Warszawa, Chłodna 43

telef. 102-12 i 243-20

dostarcza we wszelkich ilościach nasiona buraków ćwikłowych oraz marchwi pastowej.

Dr. K. BUCZYŃSKI Choroby weneryczne, skórne i kobiece. Od 1 do 3 i od 5—7 pp. Leszno 29 m. 6, telef. 30-60

Dla Kooperatyw, Stowarzyszeń, Biur handlowych przy Sejmikach, Instytucji społecznych oraz Magistratów.

Sledzie, kawa, herbata, cykorja, czekolada, marmelada, miód sztuczny, mleko skondensowane, krochmal mąka ryżowa i wszelkie inne towary kolonialne.

Polecmy tylko te towary, które znajdują się na naszych własnych składach

Dom Handlowo Przemysłowy
Warszawa, Długa 50.

Piast

Telef: 55-13, 55-10.

Składy: 55-12.

Adres depozit:

PIAST — Warszawa.

5986

Dział towarów kolonialnych.

Zarząd pocztowy

nabędzie większą ilość papieru do pakowania i papieru kancelaryjnego we wszelkich gatunkach.

Oferty wraz z próbkami przysyła Ministerstwo Poczt, Wydział XIV — Warszawa.

Majstra modelarskiego

poszukuje jedna z większych fabryk metalowych w Warszawie.

Wygotowanie bardzo dobre. Oferty z odjsem świadectw składać pod „MODELE“ w Biurze Ogł. Tow. Akc. „Reklama Polska“

3261

Jasna Nr. 10.

5092

4026

Wydział Drogowy Starostwa Warszawskiego.



Tylko „OKO“

daje połysk i konserwuje obuwie!

HURT I DETAL!

Labor. chem. „JANIS“,

Franciszek Wiśniewski,

wyłączna sprzedaż Warszawa, al. Jerozolimskie Nr. 43.



Swierzbę

usuwa w ciągu 3 dni mydła-

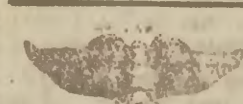
na „Maść P-ra Hebdy“

uznana przez powagi lekar-
klatwo się wciera, ma przyjemny zapach,
nie plami białizny i ciała. z łatwością
się zmywa wodą. Żądać w aptekach i
skład aptecznych tylko „Maść P-ra
Hebdy“ z świerzbowcem na cty-
kciecie. Stoiki na 1-3-12 osób. Tow. E. Heb-
da i S-ka, Warszawa, Mictoralna 15,
tel 1-37. Dla koni od świerzby i
parcha „EKWOL-HEBDA“, 8120

PLAC

przestrzeń 3496,96 metr. kw. w

śródmieściu do sprzedania chrze-
stianinowi, Wiadomość u adwo-
kata R. Gerlicza, Natoliń-
ska Nr. 8, 5-7 pp. 4010



Szprycowanie (3 koncentracji)

TRIFLEX

przeciw rzęzązce niezawodny
środek h-niczny usuwa takową
radykalnie iszybko. Wyrób apteki J. Werozowego, Budnar-
ska róg Furmańskiej. Żądać wszędzie. Skład na Łódź:
Lubczyński, Lutomska N 21, 5938

